Nr. 63 — SOSNOWIEC, niedziela dnia 18 marca 1917 roku — Rok XII

KURJER ZAGŁĘBIA

Redakcja i Administracja otwarte od 8-ej rano bez przerwy do 7-ej godz. wieczorem. W niedziele i święta od 9-ej do 11-ej godz. rano

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, ul. Dęblińska Nr. 7.

Bezcarskie rządy.

Na Rosję i jej stolicę Piotrogród, zwrócone są dzisiaj oczy całego świata. W orężnych zapasach na śmierć i życie potężnej koalicji z potężnem państwem niemieckiem, zaszedł fakt, który będzie miał nieobliczalne wprost dzisiaj następstwa i wpływ na bieg wypadków zarowno na politycznej jak orężnej arenie walki.

Przewrót polityczny w państwie rosyjskiem, który odbył się z taką piorunującą szybkością, bo zaledwie w ciągu kilku dni, jest rzeczywiście wydarzeniem, które zajmuje wszystkie umysły, dla nas Polaków ma, rzecz prosta, pierwszorzędne znaczenie. Nastąpił tak szybko i nagle, „że wprowadził w zdumienie. Tem więcej, że możnaby w tem miejscu zapytać całkiem naturalnie: Kto właściwie i czyje wpływy wzięły górę w stolicy nadnewskiej?

Wprawdzie dla bacznie śledzących wypadki w Rosji, w miarę, jak nadchodziły wieści coraz to bardziej sensacyjne o nadużyciach wielkich w aprowizacji miast, o nieoględnej gospodarce rolnej, o nieumiejętnem, niedołężnem szafowaniu groszem publicznym i złodziejstwach zarówno w intendenturze, jak w ministerjach, o przekupstwach, oraz o niepokojach wywoływanych tu i owdzie na tle głodowem, co zwłaszcza ostatnimi czasy poczęło przybierać masowe objawy, stawało się jasnem, że taki nieporządek rzeczy w takiej chwili musi się skończyć przewrotem radykalnym, rewolucją, albo też — katastrofą.

I teraz pytanie: czego jesteśmy świadkami w Rosji, przewrotu, politycznego, który ustanowi inny ład i porządek w państwie, czy też katastrofy, która olbrzymie państwo pociągnie nad przepaść?

Rozstrząsanie kwestji, czy podczas wojny i w takiem stadjum polityki wewnątrz państwa, możliwem jest, aby jakikolwiek przewrót polityczny w Rosji był zwiastunem nowego życia, nowych idei, a przedewszystkiem — uczciwych i mądrych rządów? — jest zupełnie na miejscu. Pytanie, czy wypadki nadnewskie noszą znamiona katastrofalne i mogą fatalny mieć wpływ na organizację armji i na „mużyka", który dosyć już ma wojny i nie wiele wie o świecie bożym po za swoją „matuszką-Rusią", — byłoby zbyt przedwczesne. Wszelkie kombinacje w tym wypadku byłyby bodaj że puszczaniem wodzy fantazji.

Jest faktem, że „Wańka nieudacznyj" znów zrobił jakiś kawał. Pisma niemieckie z najdrobniejszymi szczegółami opisują wypadki piotrogrodzkie, nie wysnuwając jednak wniosków. Dużo daje do myślenia fakt, że Stürmer i Protopopow są zamordowani, że... no i tak dalej. Tymczasem pułkownik bar. von Ehrenhardt jest komendantem stolicy nadnewskiej... Car, człowiek słaby, lękliwy, okrutny, jak zwykle ludzie tego pokroju bywają, bez inicjatywy i bez zasad, ustępuje. Wpływy dworskie biorą niby w łeb. No tak... ale zato regentem zostaje W. Ks. Michał Aleksandrowicz, znany hulaka, utracjusz, którego majątek znajduje się pod kuratelą... Stürmer bywał częstym podobno gościem u W. Księcia ostatnimi czasy.

Jakkolwiekbądź jest, Duma i naród przejęły władzę w swoje ręce. Wedle ostatnich doniesień z Piotrogrodu prezydent Dumy Rodzianko wystosował w pierwszej chwili imieniem wojskowego komitetu Dumy odezwę do komendantów armji i floty, wzywając ich do spokoju i dalszego prowadzenia wojny. W półtorej godziny po wybuchu rewolucji w stolicy, przyłączyły się do niej wszystkie większe miasta w państwie.

Należy dodać, że depesze biura Wolfa donosiły o rozruchach przed gmachem poselstwa angielskiego... Ostatnie wiadomości tejże ajencji powtarzają już wieści biura Reutera, jakoby rząd angielski wyraził swoje zadowolenie z przebiegu spokoju rewolucji w Rosji oraz z postanowienia nowego rządu prowadzenia wojny — aż do ostatecznego zwycięstwa.

Należy jednak przypomnieć, że bezcarskie rządy w Rosji, mimo różne oznaki, nasuwające przypuszczenie, że raptowne zmiany nastąpiły wskutek obcych zabiegów i na cudzy rachunek, przyniosą niejedną niespodziankę i na nowe drogi skierują politykę państwową. Przedewszystkiem zaś raz na zawsze utrącają wszechwładne wpływy i tajemniczą reżyserję tych czynników obcych, które w takiem mąceniu wody widziały zawsze dla siebie... posłannictwo boże i panowanie nad światem.

a.

Rewolucja w Rosji.

SZTOKHOLM, 16 marca, (BTW.). „Sztockholms Tidningen" dowiadują się z Haparandy o przewrocie w Piotrogrodzie donosząc jeszcze, że w ubiegły czwartek Newski Prospekt zatłoczony był burzącym się tłumem, liczącym kilkadziesiąt tysięcy ludzi. Wojsko próbowało rozproszyć ten tłum i ustawiło nawet karabiny maszynowe, ponieważ jednak wiedziano, że kozacy są po stronie ludu, wojsko nie ważyło się dać ani jednego strzału do tłumu.

Jakiś żandarm konny, według zaś innych informacji kozak, strącony z konia, zgnieciony został na śmierć wśród tłumu, poczem zwłoki wyrzucono przez okno jednego z zamkniętych sklepów. Wszystkie sklepy wzdłuż Newskiego Prospektu były zamknięte.

Zamordowanie żandarma dało wojsku powòd do użycia białej broni, przyczem około 150 osob poraniono.

Szczegóły zamachu.

KOPENHAGA, 16 marca, (BTW.). Z Piotrogradu nadchodzą przez Haparandę następujące szczegóły ostatnich zaburzeń: w ubiegłą sobotę Piotrogród miał wygląd pola bitwy. Tłumy ludu rzucały się na sklepy, Wojsko strzelało do mas i do poszczególnych jednostek, niosąc wszędzie śmierć i zniszczenie. Olbrzymiemi plakatami wezwano ludność, aby nie wychodziła z domów, władze bowiem nie mogą przyjąć odpowiedzialności za życie na ulicach miasta. Z zarządem miejskim rząd rozpoczął układy i oświadczył gotowość przyznania mu wszystkich tych kompetencji, o które zarząd miasta walczył przez lat 15 z rządem. Zarządowi miejskiemu miano przyznać całkowicie prawo zajęcia się wyłącznie sprawą zaopatrywania miasta w żywność.

HAMBURG, 16 marca, (B. T. W.) „Hamburger Korrespondenz" dowiaduje się ze Sztokholmu, że z rozporządzenia rosyjskiego ministra spraw wewnętrznych Protopowa, w czasie od 2 do 6 marca przybywało do Petersburga przeciętnie 90 wagonów ze środkami żywnościowymi, chociaż na zwyczajne potrzeby miasta wystarczało zaledwie 370 wagonów.

Dnia 8 go marca wszyscy robotnicy przewozowi oraz pracujący w zakładach metalurgicznych porzucili pracę. Strajk szerzył się coraz bardziej i dnia 10-go objął wszelkie fabryki tkackie, piekarnie i robotników przemysłu chemicznego. W dzielnicy Wyborskiej już 9-go wieczorem doszło do wykroczeń ze strony strajkujących robotników, przyczem znów wezwano wojsko. W starciu było wielu zabitych i rannych.

W Moskwie również wybuchł strajk powszechny. I tu doszło do zajść poważnych. Z pism wyszło tylko „Russkoje Słowo" w maleńkim formacie. Ze znajdujących się tam wiadomości wynika, że tłum obrabował liczne sklepy spożywcze.

Na kilka dni przed rewolucją, z Finlandji sprowadzono nowe oddziały wojska. Według obiegających pogłosek rząd z góry już przygotował te oddziały, w przewidywaniu wybuchu zaburzeń, nie zdołał ich jednak odwrócić i padł ich ofiarą.

Agencja Telegr. Petersburska.

BERLIN, 16 marca, (BTW.) Dzisiejszy „B. Z. am Mittag" donosi: Zwycięstwo rewolucji rosyjskiej najlepiej charakteryzuje telegram, donoszący o ostatnich faktach. Agencja telegraficzna petersburska, będąca dotychczas urzędowym organem rządu rosyjskiego w stosunkach z zagranicą, obecnie znajduje się w rękach rządu utworzonego z członków Dumy.

Według ostatnich depesz dyrektorem agencji telegraficznej petersburskiej wydział wykonawczy Dumy mianował tymczasowo posła Gronskiego.

„Wewnętrzne wyswobodzenie Rosji".

FRANKFURT n. M. 16.3. (BTW.). Do „Frankfurter Zeitung" donoszą ze Sztokholmu: Zarządy miejskie Moskwy, Kazania, Charkowa i Odessy zawiadomiły telegraficznie o swym przyłączeniu się do akcji Komitetu Wykonawczego i ukonstytuowały się, jako komitety „Wewnętrznego wyswobodzenia Rosji".

Komendant Kronsztadtu.

PIOTROGRÓD, 16.3. (B.T.W). Pet. Aj. Tel. donosi: Posłowie Piepielajew i Taskin, na rozkaz Komitetu Wykonawczego udali się dziś do Kronsztadu, którego garnizon oddał się całkowicie do rozporządzenia Komitetu. Poseł Piepielajew zamianowany został komendantem Kronsztadu.

Uwagi pism berlińskich.

Wczorajsze pisma berlińskie wypowiadają uwagi swoje o zajściach w Piotrogrodzie.

„Voss. Ztg." pisze: skąpe wiadomości ze stolicy rosyjskiej nie pozwalają jeszcze wydać dokładnego sądu o rozmiarze i doniosłości wypadków. Widać jednak z nich tymczasowo, że w Piotrogrodzie niema już rządu cesarsko-rosyjskiego i że zastąpił go 2-głowy wydział utworzony z posłów Dumy. Dalej widać, że zadziwiająco słaby garnizon połączył się z rewolucjonistami i że urzędowa agencja telegraficzna znajduje się w rękach wydziału wykonawczego. Niema dotychczas pewnych wiadomości, czy rewolucja również po za miastem jest silna, czy jej organizacja ma jakiekolwiek widoki trwałego powodzenia. Nie wiadomo, kto stoi na czele tymczasowego rządu rosyjskiego obok prezesa Dumy Rodzianki i pułkownika Engelhardta, i czy między nimi są ludzie energiczni, mogący zagwarantować zwycięstwo rewolucji. Głównie jednak brak jest jakichkolwiek wskazówek co do wpływu wypadków petersburskich na wojsko rosyjskie, znajdujące się na frontach. Ten wpływ przedewszystkiem trzeba znać w całej rozciągłości, by można było należycie ocenić wypadki petersburskie. W każdym razie już teraz przypuszczać należy, że rewolucja rosyjska musi doprowadzić do osłabienia frontu, i to zarówno moralnie i jak fizycznie. Jak się zachowa cesarz Mikołaj ze swymi marszałkami — ministrowie jego siedzą w więzieniu — wobec wypadków petersburskich, czy główna kwatera w Carskim Siole przejdzie do energicznych decyzji i czynów, czy te czyny mieć będą powodzenie, lub czy rewolucja się utrzyma, — oto wszystko są wielkie pytania dni najbliższych.

A na tle tych pytań wyrasta cień, który prawdopodobnie wkrótce przybierze kształty cielesne i wypchnie się na front sceny: to wielki książę Mikołaj Mikołajewicz, o którym nie od wczoraj mówią, że czeka on niecierpliwie na wybuch rewolucji, by stanąć na jej czele; są nawet tacy, co go pomawiają o przygotowanie tej rewolucji.

„Lokalanzeiger" wypowiada zdanie, że w zajściach obecnych w Rosji mniej idzie o walkę przeciw caratowi, aniżeli przeciw dotychczasowym kierownikom rządu. Przedewszystkiem rzucają się w oczy stosunki, jakie w ostatnich miesiącach wytworzyły się pomiędzy panami: Rodzianką—Milukowem i ich towarzyszami kadeckimi z jednej strony, a ambasadorem angielskim Buchananem z drugiej. Jak wiadomo, pan Buchanan nigdy nie szczędził ani trudu, ani czasu ani pieniędzy, aby zasilać oddanych mu polityków rosyjskich w walce przeciw gabinetowi rosyjskiemu i wywołać jego upadek. I nie szło tu bynajmniej o to

aby naród rosyjski zaopatrzył w węglę jakie rzekomo rząd rosyjski zatrzymywał, lecz raczej o to, aby przy pomocy pięści rosyjskich utworzyć gabinet, któryby był bardziej uległy żądaniom Anglji niż rząd dotychczasowy. Ten związek między ambasadą angielską a ruchem rewolucyjnym wyciska na ostatnich zajściach cechę tak wyraźną, że mimowoli wytwarza się obraz angielskiej rewolucji na rosyjskiej ziemi.

„Berliner Borsencourier" pisze: obecne wypadki niewątpliwie zatoczą szerokie koła i wywrą silny wpływ na organizację wojskową. Żołnierze na frontach pomimo cenzury i wszelkich innych środków policyjnych, dowiedzą się co się stało w Petersburgu, a to bynajmniej nie wzmocni ich odwagi bojowej i ofiarności.

Żadna z dotychczasowych wiadomości nie wspomina ani jednym słowem o cesarzu, który przecież ważnym jest czynnikiem w polityce rosyjskiej.

„Berliner Tageblat": pierwsze wiadomości wskazują, że początkowe kroki rewolucji wykonano z ogromną siłą i zręcznością. Ale jak się dalej ułoży sytuacja? Petersburg to jeszcze nie Rosja. Jak się zachowa wobec nowego położenia cesarz, jak się zachowa armja na froncie i wewnątrz kraju? Dotychczas ruch niema charakteru antimonarchicznego; co do tego daje gwarancję samo nazwisko Rodzianki. Naród i armja z cesarzem na czele prawdopodobnie poddadzą się nowowytworzonemu położeniu, inaczej bowiem wśród najzupełniejszej dezorganizacji sprowadzonoby nędzę nie do opisania na cały naród i na wojsko.

Z widowni wydarzeń.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (BTW). Urzędowo donoszą dnia 16 marca.

Wschodni teren walk:

Znowu wzmagający się mróz hamował akcję bojową.

Zachodni teren walk:

Na wielu odcinkach potyczki na przedpolach. Żadnych większych walk nie było.

Front macedoński.

Silne oddziały francuskie atakowały kilkakrotnie pozycje nasze na północny zachód od Monastyru. Na zachód od Nizopola wdarł się nieprzyjaciel do małego odcinka naszych pierwszych okopów. Wszędzie indziej rozbiły się ataki pod wpływem naszego ognia. Między Ochrydą a jeziorem Prespa odparto również ataki francuskie, przedsięwzięte po ogniu przygotowawczym.

Pierwszy generał kwatermistrz v. LUDENDORFF.

Wojna podwodna.

BERLIN, 16 marca (BTW). Z Rotterdamu donoszą, że według informacji biura Vas Diaz, parowiec amerykański „Alsonquin" (2833 t.) zatopiony został przez niemiecką łódź podwodną.

BERLIN. (BTW). Otrzymano wiadomość, że według informacji Biura Reutera z Waszyngtonu zatopienie parowca amerykańskiego „Alsonquin", jakkolwiek przedstawia się poważnie, nie wywoła zmiany w dotychczasowym stosunku między Niemcami a Stanami Zjedn. Zatarg faktyczny oczekiwany jest dopiero wówczas, gdy amerykański statek uzbrojony zetknie się z niemiecką łodzią podwodną.

Z Tymczasowej Rady Stanu.

W departamencie skarbu.

Działalność departamentu skarbu rozwija się w dwóch kierunkach: załatwiania spraw bieżących i przygotowania materjału do przyszłej działalności ministerjum skarbu.

Na posiedzeniu Rady departamentu omawiane były liczne projekty i podania. Między innemi rozpatrywano sprawę polskiej krajowej kasy pożyczkowej, projektowanej przez władze niemieckie i ewentualne rozciągnięcie jej działalności na okupację austryjacką.

W związku z tym departament skarbu złożył wniosek na wydziale wykonawczym Rady Stanu, aby udział społeczeństwa polskiego w zarządzie kasy pożyczkowej był zapewniony oraz interesy społeczeństwa były dostatecznie zabezpieczone. Z innych spraw na Radzie departamentu rozpatrywano zmianę ustawy Tow. Kredytowego m. Warszawy oraz naradzono się nad sprawą pomocy finansowej dla Warszawy. Do czynności bieżących departamentu należy również układanie budżetów miesięcznych poszczególnych wydziałów Rady Stanu.

W zakresie prac przygotowawczych departament Skarbu przystąpił do opracowania projektu organizacji przyszłej skarbowości polskiej, co wymaga zapoznania się dokładnego z wydatkami i dochodami Królestwa przed wojną oraz zarządzeniami skarbowemi, podatkami i budżetami obu państw okupujących. Na podstawie zgromadzonego materjału będzie można stworzyć projekt budżetu państwa polskiego.

Aby zapewnić sobie dostateczną pomoc fachową, dyrektor departamentu Skarbu zwrócił sio do wybitnych znawców polskich spraw finansowych, z prośbą o współudział i pomoc w pracach Departamentu.

Departament Skarbu przystępuje również do przygotowania ogólnego oszacowania szkód wojennych w kraju oraz zajął się już sprawą przygotowania wzajemnych finansowych rozrachunków, jakie państwo polskie będzie musiało przeprowadzić przy zawarciu pokoju z rządem rosyjskim i z rządami okupacyjnemi

Z innych prac departamentu skarbu wymienić należy przygotowanie materjału do przyszłych traktatów handlowych i cłowych z punktu widzenia interesów państwa oraz prace nad organizacją kredytu prywatnego i publicznego, a w szczególności kredytu hypotecznego dla drobnej własności, kredytu inwestycyjnego, melioracyjnego i komunalnego.

Przystąpił również departament skarbu do przygotowania projektu polskiego Banku emisyjnego.

Z dnia na dzień

Z Sosnowca.

12/III

Nabożeństwa.

Jutro, w niedzielę porządek nabożeństw w sosnowieckim kościele parafjalnym będzie następujący: Msze św. o godz. 6 i pół, o 8, o 9 uczniowska i o 10-je rano. Suma o godzinie 11-ej. Nieszpory i „Gorzkie żale" o 3 i pół po południu.

W innych parafjach miejscowych nabożeństwa o zwykłych godzinach.

— **Rekolekcje.** Dzisiaj w godzinach rannych młodzież męska szkół średnich przystępowała gromadnie, po zakończonych rekolekcjach, do Sakramentu Komunji św.

— **„Naród i podstawy jego bytu".** Na powyższy temat wygłosi wkrótce odczyt znany w szerokich kołach zarówno w stolicy, jak i w kraju całym, dr. Rząd. Odczyt budzi ogromne zainteresowanie.

— **Koncert religijny.** Utwory trzech mistrzów, Moniuszki, Rossini'ego i Schubert'a składają się na przepiękną całość koncertu religijnego, mającego się odbyć w dniach 31 marca w Sosnowcu i 1-go kwietnia w naszem mieście.

M o n i u s z k o S t a n i s ł a w (1819 + 1872), urodzony w Ubielu na Litwie, pierwsze swe wykształcenie muzyczne odebrał u organisty Treiera; dalsze studja odbywał w Berlinie. Po ukończeniu studjów osiadł w Wilnie, rozwijając tu w dalszym ciągu swój talent i budząc ruch w życiu muzycznem. Większe dzieło sceniczne „Halka", wystawione po raz pierwszy w 1858 r. w Wyrszawie, wzbudziło zapał publiczności i zyskało sobie powszechne uznanie. Moniuszko wkrótce też objął stanowisko kierownika opery i konserwatorjum warszawskiego. Z kilkunastu oper większego rozgłosu nabrały prócz „Halki": „Straszny dwór", „Hrabina", „Flis", „Jawnuta", „Verbum mobile". Napisał również wiele pieśni religijnych, mszy i kantat — jedną z tych ostatnich jest przepiękna „Litanja Ostrobramska".

R o s s i n i J a k ó b, urodzony w Pessaro (1792 + 1868) napisał opery: „Cyrulik Sewilski", „Wilhelm Tell, „Di Argentina", „Semiramis", „Hrabia Ory", „Mojżesz; z utworów religijnych wspaniałe oratorjum „Stabat Mater".

S c h u b e r t F r a n c i s z e k, urodzony w Wiedniu 1797 r., dostał się w 11 r. życia do dworskiej kaplicy, a umieszczony w tamtejszym konwikcie, studjował gorliwie cenne dzieła muzyczne wiedeńskiej szkoły, entuzjazmując się Bethowenem. Rzeczy Schuberta odznaczają się przedziwną koronkowością i subtelną intuicją muzyczną.

— **U Techników.** W dn. 18 b. m. o godz. 3-ej po poł. w lokalu Stowarzyszenia odbędzie się ogólne zebranie członków Stow. Techników z następującym porządkiem dziennym: odczytanie protokółu z ostatniego posiedzenia; ostateczne uchwalenie regulaminu; zmiana § 12 statutu, wnioski. Zebranie to, dla punktu 3-go, jako zwołane już w drugim terminie, będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych, o czem zarząd raz jeczcze za naszem pośrednictwem członków Stowarzyszenia powiadamia.

— **Jedyna lista** kandydatów z II-ej kurji była złożoną komisarzowi wyborczemu w ubiegłym okresie wyborczym. Wskutek mającego nastąpić nowego ogłoszenia okresu wyborczego, lista ta, opatrzona 30 podpisami, zostaje unieważnioną. Unieważnione są również listy z kurji VI.

— **O wiosenne zasiewy.** W wielkim kłopocie znaleźli się posiadacze większych i mniejszych kawałków gruntu w mieście i na przedmieściach: nie mają czem zasiać ani obsadzić w tym roku gruntów. W roku zeszłym władze już o tej porze sprowadziły nasiona pod zasiewy i uprawę pól. Zamierzona jest prośba do władz celem uzyskania potrzebnych nasion.

— **Technicy drogowi.** Władze okupacyjne zawiadomiły zarząd Wyższych kursów naukowych w Warszawie, że niektóre posady przy zarządzie dróg szosowych mogłyby być obsadzone przez Polaków z odpowiedniem uzdolnieniem, a mianowicie posady techników drogowych nadzorców nad robotnikami. Ponieważ przy Wyższych kursach naukowych istnieją specjalne kursa dla techników drogowych, wychowańcy ich mogliby reflektować o te posady.

— **Chrześcijański skład nasion.** P. Jaroszewicz, prezes związku ogrodników, otworzył przy ul. Małachowskiego Nr. 14 skład nasion. Jest to pierwszy skład chrześcijański, albowiem do obecnego czasu handel nasionami spoczywał wyłącznie w rękach żydów.

— **Napad bandytów.** Onegdaj, w ciągu dnia, na ulicy Renardowskiej, trzech uzbrojonych w rewolwery bandytów napadło przechodzących kasjerów kopalni, pp. Witkowskiego i Kruszyńskiego, zabierając im około 9 tysięcy mk przeznaczonych na wypłatę. Uciekających goniono; udało się schwytać jednego, któremu odebrano 1,000 mk. Śledztwo i poszukiwania w toku.

— **Benefis** p. Antoniego Jabłońskiego-Plebanka odbędzie się dziś dnia 17 b. m. w teatrze „Momus" na Pogoni, punktualnie o godzinie 7 i pół wieczorem.

— **„Zacisze".** Tylko do niedzieli włącznie demonstrowany będzie niezwykły 4 akt. dramat pokazywany z ogromnem powodz. Warszawie p. t. „Kwandrans przed śmiercią". W roli głównej występuje słynny wszechświatowy artysta Stuart Webbs. Nad program zespół dramat. pod kier. Wł. Bernatowicza odegra „Zatrute sumienie" dramat H. Pławner.

Z Będzina.

+ **Z komisji aprowizacyjnej.** Wobec zbliżających się świąt, na wzór innych miejscowości, komisja aprowizacyjna dla ludności chrześcijańskiej powinna wystąpić do odnośnych władz o wyjednanie dodatkowej porcji cukru i mąki.

+ **Ucieczka z aresztu.** Przed paru dniami jeden z aresztantów po przebyciu w areszcie kilku miesięcy, skazany został jeszcze na rok więzienia; postanowił przeto uciec. Pomysł był zupełnie niefortunny, gdyż aresztant wieczorną porą, przedostawszy się za płot, został spostrzeżony przez żołnierza a nie usłuchawszy wezwania, zginął od kuli karabinowej.

+ **Kurs marki** w kantorach wymiany pieniędzy wynosi 42 i pół kop. monetą rosyjską i 45 kop. bonami.

+ **Kradzież.** Danielowi Ehrlichowi właścicielowi składu kolonjalnego przy ul. Sączewskiaj od pewnego czasu systematycznie poczęły z worków ginąć towary. Obecnie spostrzeżono, iż przez wybitą szybę w oknie dostawał się amator cudzej własności. Poszkodowany oblicza stratę na kilkaset rubli.

+ **Za niewyrąbanie lodu** w rynsztokach naprzeciwko swych domów, pociągnięto do odpowiedzialności sporą liczbę kamieniczników. Właściciele domów tłomaczą się brakiem rąk roboczych.

Wieści ze stolicy.

□ **Uroczysta audjencja.** W dniu 13 b. m. Prezydjum R. G. O. w osobach panów: prezesa R. G. O. Eustachego ks. Sapiechy, prezesa Zarządu mec. St. Staniszewskiego, wiceprezesa Zarządu A. Olszewskiego, oraz członka Zarządu J. Wierniewicza — uzyskało uroczystą audjencję u J. E. Księdza Arcybiskupa Poznańsko-Gnieźnieńskiego Ed. Dalbora w celu złożenia hołdu dziękczynnego J. E. Ks. Arcybiskupowi, jako przewodniczącemu Poznańskiego Komitetu niesienia pomocy w Królestwie Polskiem. W imieniu prezydjum R. G. O. przemawiał Eustachy ks. Sapiecha, wyrażając najgorętsze podziękowanie za pomoc wydatną, jaką Poznański Komitet pod przewodnictwem J. E. Ks. Arcybiskupa okazuje Królestwu Polskiemu. J. E. Ksiądz Arcybiskup Dalbor w prostych a serdecznych słowach zaznaczył, iż Polacy z pod zaboru pruskiego czują się szczęśliwymi, mogąc ulżyć niedoli rodaków swych i tym sposobem odwdzięczyć się za pomoc, jaką Królestwo Polskie w swoim czasie udzieliło dzielnicy poznańskiej.

□ **Echa skonu hr. Zeppelina.** Kanclerz Rzeszy otrzymał następujący telegram od Tymczasowej Rady Stanu w Królestwie Polskim: Tymczasowa Rada Stanu w Królestwie Polskim wyraża narodowi niemieckiemu szczere współczucie swoje z powodu straty poniesionej przez śmierć hr. Zeppelina.

Odpowiedzi od Administracji.

W-ny p. Głuch. z Częstochowy. Kluczyki znalazły się. Są do odebrania u nas.

OFIARY.

Zamiast kwiatów w dniu Imienin przełożonej swej pani Siwikowej, maturzystki z 1913 r. składają na Macierz Szkolną rb. 5

Rb. 150 (stopięćdziesiąt) nieprzyjęte od p. A. O. K. za zgubione palto, składam do dyspozycji W. Pani dyr. Alfonsowej Rogalewiczowej. W. R.

Złot. li ofiary zamiast powinszowań noworocznych na ręce ks. Raczyńskiego. Pp. Gąsiewski Józef i Oderman po 5 rb., Bertholodi Jerzy i Gumińscy Witoldostwo po 2 rb., Borowski Janusz 5 mk.

Zamiast wieńca na grób ś. p. Apolonji Wolffowej dozorcy kopalń węgla „Czeladź" złożyli w Redakcji „Kurjera Zagłębia" 6 mk. 93 fen. na weteranów z 1863 roku.

Z okazji i dla uczczenia dnia Imienin W-go Józefa Drzewieckiego, składają K. Dankowscy na Macierz Polską 6 rb., na Kroplę Mleka 6 rb., M. Ogrodzka na Macierz Polską 6 rb.

Redaktor odpowiedzialny JOZEF OSKOLSKI. Wydawca ANTONI MAZURKIEWICZ. Drukarnia „KURJERA ZAGŁĘBIA" ul. Dęblińska Nr. 7.
Za pozwoleniem Cenzury Niemieckiej.